



Ekomiliony dla gmin...

Według profesjonalnych prognoz Polska już w 2025 roku znajdzie się w gronie 48 państw, którym zacznie brakować wody. Jak temu zaradzić w sytuacji, gdy zapotrzebowanie na ten surowiec na świecie podwaja się średnio co 21 lat. Na pewno trzeba zrobić to, co możliwe – uporządkować gospodarkę wodno-ściekową w polskich miastach i gminach.

To konieczność, ale i unijny obowiązek. Polska, podpisując w 2003 roku Traktat Akcesyjny z Wspólnotą Europejską zobowiązała się do respektowania Dyrektywy Rady Europejskiej, dotyczącej oczyszczania ścieków komunalnych czyli budowy sieci wodociągowych i kanalizacyjnych oraz oczyszczalni ścieków. Ponieważ zaległości w tej dziedzinie gospodarki były ogromne wynegocjowaliśmy przedłużenie terminów dostosowywania się do unijnych standardów. W przypadku mniejszych miejscowości do roku 2015, w przypadku największych aglomeracji do roku 2010! Niedotrzymanie warunków zobowiązań akcesyjnych grozi Polsce gigantycznymi karami finansowymi.

Jednak mimo przyjęcia kilka lat temu Krajowego Programu Oczyszczania Ścieków Komunalnych (z dokładnym terminarzem realizacji inwestycji komunalnych zgłoszonych przez samorządy), wprowadzonego do polskiego systemu prawnego poprzez ustawę „Prawo wodne”, i te terminy są dziś zagrożone.

Budowa bądź przebudowa sprawnej infrastruktury technicznej, związanej z nowoczesną, chroniącą środowisko gospodarką wodno-ściekową, okazała się bowiem dla większości polskich gmin nie tylko trudna organizacyjnie, ale i mało realna ze względu na wysokie koszty inwestycyjne. Na szczęście nie dla wszystkich. Pojawiła się bowiem niepowtarzalna szansa skorzystania z pomocy unijnej.

NIEPOWTARZALNA SZANSA

Jest nią największy, przeznaczony dla Polski unijny, pomocowy Program Operacyjny „Infrastruktura i Środowisko”, zaplanowany na lata 2007-2013 z potężnym budżetem 28 miliardów euro! Blisko 5 miliardów euro z tej sumy przeznaczono właśnie na porządkowanie gospodarki wodno-ściekowej, gospodarkę odpadami oraz



Na zdjęciu (od lewej): wójt Krzysztof Ujma z Poczesnej, burmistrz Krzysztof Nowak z Kłobucka oraz wójt Józef Caputa z Buczkowic na chwilę przed otrzymaniem od Gabrieli Lenartowicz, prezesa Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej urzędowych dokumentów potwierdzających przyznanie unijnej dotacji.

ochronę powierzchni ziemi. Skala problemów w tych dziedzin w województwie śląskim jest tak ogromna, że z łatwością mogłaby pochłonąć całą sumę unijnej pomocy na ochronę środowiska. Ale ten „pomocowy” pieniądz unijny jest wyjątkowo trudny do zdobycia. Adresowany do potencjalnych beneficjentów w całej Polsce trafia tylko do najlepszych, wygrywających w wieloetapowym konkursie. Do tych, którzy przygotowali najlepsze projekty i spełniają wszystkie jego warunki prawne, organizacyjne, finansowe i ochrony środowiska.

W ich gronie znalazło się kilka gmin z województwa śląskiego ze swoimi bardzo potrzebnymi nie tylko lokalnie proekologicznymi inwestycjami. Przedstawiciele trzech z nich, reprezentujących Kłobuck, Buczkowice i Poczesną, na spotka-

niu w siedzibie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach (instytucji pośredniczącej w imieniu państwa w realizacji Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko” na podstawie porozumienia z ministrem środowiska) odebrali urzędowe potwierdzenie dofinansowania zgłoszonych przez ich gminy projektów.

W KŁOBUCKU – OCHRONA UJĘĆ WÓD

Burmistrz miasta powiatowego Kłobuck – Krzysztof Nowak – jako pierwszy przedstawiciel samorządu województwa śląskiego zawarł w Katowicach umowę na dofinansowanie projektu pn. „Uporządkowanie gospodarki ścieko-



Te lilie wodne kwitną na jednym z chorzowskich, przemysłowych stawów, zreklamowanych dzięki dotacji WFOŚ i GW w Katowicach kilka lat temu...

Kolumna
dofinansowana przez



wej na terenie Gminy Kłobuck poprzez budowę kanalizacji sanitarnej”.

Mimo ogromu pracy, jaka kryje się za przygotowaniem tego projektu, setek uzgodnień, uzyskania zgody społeczności lokalnych na konieczne oszczędności w innych gminnych wydatkach i pełnej świadomości, że największy trud jeszcze przed nami – podkreślał burmistrz Nowak – jesteśmy usatysfakcjonowani kwotą unijnej dotacji. To 53 mln złotych czyli tyle, ile wynosi roczny budżet naszej gminy.

Cała inwestycja, związana z rozbudową i modernizacją systemu odbioru ścieków z kłobuckiej aglomeracji tj. wybudowanie 40 kilometrów sieci kanalizacji sanitarnej oraz budowa urządzeń podczyszczających kanalizację deszczową, będzie kosztować 81 mln złotych. Specjalnie przygotowane montaż finansowe i pomoc Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach gwarantują, że za kilka lat kanalizacja zostanie doprowadzona do domów 90 proc. mieszkańców.

Planujemy też w najbliższej przyszłości – dodaje burmistrz Kłobucka – rozbudowę oczyszczalni ścieków. Jej koszty bierzemy już na siebie. Musimy i chcemy odpowiedzialnie chronić ujęcia wody pitnej z jurajskich pokładów.

W BUCZKOWICACH CZYSZSZE POTOKI

Sąsiadująca ze Szczyrkiem, wiejska, turystyczna gmina Buczkowice jest skanalizowana zaledwie w połowie. Jej mieszkańcy, świadomi zagrożeń ekologicznych, od dawna oczekiwali na kanalizację w całej gminie.

Wójt Buczkowic Józef Caputa już przed trzema laty złożył w imieniu swojej gminy w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach projekt przedsięwzięcia, dotyczącego budowy kanalizacji sanitarnej i sieci wodociągowej w gminie Buczkowice. Był to dobry, choć jeszcze nieuświadomiany początek startu w nieco późniejszej ogólnopolskiej rywalizacji o dotacje przyznawane z unijnego Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko”. Zakończyła się ona pełnym sukcesem.

Dotacja na „Budowę kanalizacji sanitarnej w gminie Buczkowice” z unijnego Funduszu Spójności wyniesie ponad 32 mln złotych, co pokryje Iwią część kosztów inwestycji wycenionej na ponad 53 mln złotych. Na to przedsięwzięcie gmina ma zagwarantowaną również preferencyjną pożyczkę w WFOŚ i GW w Katowicach w wysokości 8,6 mln złotych.

Cieszą się wszyscy. I wójt Józef Caputa i mieszkańcy, którzy dzięki unijnej pomocy mniej zapłacą za podłączenia do systemu kanalizacyjnego. I co najważniejsze nie będą już musieli się martwić i wstydzić zanieczyszczonych potoków, do których trafiają ich własne ścieki.

Dotyczy to nie tylko mieszkańców Buczkowic, ale i Rybarzowic, Godziszki i Kalnej. Do wszystkich bowiem sołectw tej gminy dotrze blisko 60 kilometrów projektowanej kanalizacji sanitarnej.

Dlatego z inwestycją będą się śpieszyć. Chcą ją wykonać solidnie i ukończyć w trzy lata!

W POCZESNEJ WIELKI SUKCES!

W gminie Poczesna nikt nie ukrywa, że blisko 20 milionów dotacji na „Budowę kanalizacji sanitarnej w Brzezinach Nowych, Brzezinach Kolonii, Sobuczynie i we Wrzosowej” – to historyczny sukces. Nigdy dotąd Poczesna nie uzyskała tak dużych środków na tak ważny cel.

Ta gospodarna i bardzo aktywna gmina długo oczekiwała na podstawową infrastrukturę, która mocno ograniczy skażenie wód gruntowych i powierzchniowych ściekami komunalnymi. Wkrótce trafić one będą do liczącej sobie 28 kilometrów nowej kanalizacji sanitarnej.

Z tego sukcesu dumne są nie tylko władze gminy, ale przede wszystkim mieszkańcy. Są też wdzięczni wójtowi Poczesnej, Krzysztofowi Ujmię za pomysł doprowadzenia sieci kanalizacyjnej do granicy każdej posesji. Takie rozwiązanie obniża koszty indywidualnych przyłączy i oszczędza czas mieszkańców, którzy nie muszą załatwiać indywidualnie żmudnych formalności w Urzędzie Gminy.

Ponadto ukończenie tej inwestycji umożliwi dalszy jej rozwój poprzez modernizację dróg

oraz budowę bezpiecznych i wygodnych dla pieszych chodników.

KTO NASTĘPNY?

Nie tylko Buczkowice i Poczesna uzyskały potwierdzenie dofinansowania swoich projektów z Funduszu Spójności. Spokojna o losy swojego projektu może być gmina Jasienica, która poprowadzi na swoim terenie kanalizację sanitarną, by lepiej chronić zlewnię zbiornika Goczałkowickiego. Natomiast Bielsko-Biała wraz z gminami powiatu bielskiego wybuduje z pomocą unijnej dotacji wspólny, nowoczesny Zakład Gospodarki Odpadami.

Konkurs się jeszcze nie zakończył. Ale nie można nie zauważyć, że gmin z województwa śląskiego w tym gronie mogło być dotąd znacznie więcej.

Zwłaszcza, że wszystkie ubiegające się o dotację unijną samorządy mogą liczyć na nieograniczoną pomoc specjalistów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, który pełni rolę instytucji pośredniczącej II stopnia w realizacji Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko” dla projektów o wartości poniżej 25 mln euro każdy!

To szczególnie cenny i pewny pieniądź na inwestycje w sytuacji oznak kryzysu gospodarczego, mówiła na spotkaniu z przedstawicielami dotowanych gmin Gabriela Lenartowicz, prezes Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Ale też trudny do zdobycia, nie tylko ze względu na ogólnopolską konkurencję. Samorządy gminne chętniej planują inwestycje, które przynoszą im popularność np. boiska, baseny czy choćby kina. Takie, których realizacja nie stwarza utrudnień w codziennym życiu i które na dodatek po ukończeniu można zobaczyć. Te komunalne, najpotrzebniejsze do prawidłowego funkcjonowania gminy, jak choćby kanalizacja ukryta w ziemi, wymagają więcej przygotowań, żmudnych uzgodnień, przemyślanej promocji i akceptacji mieszkańców.

Gminy, które podjęły ten trud, wygrały!

Jolanta Matiakowska